

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Magdalena Wodzik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście Magdaleny S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22.03.2018r., 27.07.2018r., 3.12.2018r., 6.02.2019r., 13.03.2019r. sprawy

K. F., syna R. i M. z domu F., urodzonego (...) w G.

oraz

L. M. (1), syna B. i A. z domu R., urodzonego (...) w G.

oskarżonych o to, że:

1. W dniu 4 lipca 2014 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili wolności T. G. (1) poprzez wykręcenie mu ręki do tyłu, wepchnięcie w/w przy użyciu siły na tylną kanapę pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), zablokowanie drzwi w pojeździe i następnie wywiezienie go na drogę krajową (...) - O. Południową G., tj. o przestępstwo określone w art. 189 § 1 k.k.

2. w dniu 04 lipca 2014 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia do kontynuowania współpracy przy zakładaniu rachunków bankowych przez n/n osoby grozili T. G. (2) pozbawieniem życia, a następnie bijąc go konarem i kopiąc po całym ciele spowodowali u w/w obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, kończyn dolnych i górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni i naraziły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia w myśl art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo określone w art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Oskarżonych L. M. (1) i K. F. uznaje za winnych czynu zarzucanego im w pkt 1 aktu oskarżenia, i za to , przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 189 § 1 k.k. wymierza każdemu z oskarżonych karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. Oskarżonych L. M. (1) i K. F. uznaje za winnych czynu zarzucanego im w pkt 2 aktu oskarżenia, i za to , przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., art. 11 § 3 k.k. , na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierza każdemu z oskarżonych karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonych L. M. (1) i K. F. w pkt I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i w ich miejsce wymierza każdemu z oskarżonych karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego T. G. (3) nawiazkę w kwotach po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

V. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec obu oskarżonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza im okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 4 grudnia 2014 roku;

VI. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca pokrzywdzonemu T. G. (1) dowody rzeczowe w postaci koszulki koloru białego oraz pary butów opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 2 i 19;

VII. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu L. M. (1) dowody rzeczowe w postaci dysku twardego oraz telefonu komórkowego opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 14 i 16;

VIII. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu K. F. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 15

IX. na mocy art. 626§1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. obciąża oskarżonych kosztami sądowymi w sprawie, w tym zasądza od nich opłatę w kwotach po 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt II K 1482/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. G. (2) i oskarżony L. M. (1) znali się z Zakładu Karnego w K., gdzie w 2011 roku razem odbywali kary pozbawienia wolności. Po wyjściu z Zakładu Karnego T. G. (2) spotkał przypadkiem na O. w G. L. M. (1) i wówczas podał L. M. (1) swój adres zamieszkania. W listopadzie 2013 roku L. M. (1) razem z oskarżonym K. F. zaproponowali T. G. (2) współpracę. Polegała ona na tym, że mieli razem jeździć po G. i wyszukiwać wśród bezdomnych i alkoholików osób, które posiadały dowody osobiste i zgodziłyby się na założenie konta bankowego. Następnie T. G. (2) miał za zadanie zaprowadzić te osoby do banku, w którym mieli założyć konta bankowe na swoje dane. T. G. (2) za każdą zaprowadzoną osobę otrzymywał od L. M. (1) i K. F. zapłatę w wysokości 20 złotych. T. G. (2) zgodził się na tę współpracę. Po kilku miesiącach T. G. (2) spotkał przypadkiem jedną z osób, która zakładała konto w banku na polecenie L. M. (1) i K. F., która powiedziała mu, że na jej dane zostały wzięte kredyty bez jej zgody i wiedzy. Wówczas T. G. (2) zaczął unikać L. M. (1) i K. F.. Ponieważ nie chciał dalej współpracować, L. M. (1) i K. F. często przychodzili do mieszkania, gdzie T. G. (2) zamieszkiwał, szukając go. W kwietniu 2014 roku zdarzyło się, że L. M. (1) i K. F. pobili T. G. (2) i kazali mu się rozebrać, zaś pod koniec czerwca przyszedł z nim do hostelu 4U przy ul. (...) w G., zameldowali i zapłacili za pobyt, po czym zabrali mu buty, by uniemożliwić oddalenie się.

dowód: zeznania T. G. (2) k. 1-6, 25-26, 69-71, 198-199, 293-294, 392-394, 594-599, 673 - 676, 1083-1085, zeznania A. G. k. 30-31, 75-80, 237-239, 600-602, 647- 649, zeznania F. K. k. 201-2-3, 602-603, 649- 650, , zeznania A. Z. k. 230-232, 603-604, 646- 647.

W dniu 4 lipca 2014 roku L. M. (1) i K. F. przyjechali około godziny 16:00 pod budynek przy ulicy (...) w G., gdzie zamieszkiwał T. G. (2) wraz z ojcem. L. M. (1) i K. F. poszli do mieszkania T. G. (2). Drzwi mieszkania otworzył im jego ojciec A. G., który zawołał T. G. (2). Gdy wyszedł do nich T. G. (2), to poprosili go, by ten zszedł z nimi na dół porozmawiać. Wszyscy trzej mężczyźni zeszli na dół, gdzie stał zaparkowany samochód m-ki V. (...) o nr rej. (...). T. G. (1) ubrany był wówczas jedynie w bokserki, koszulkę oraz klapki. Mężczyźni kazali T. G. (2) wsiąść do samochodu. T. G. (2) nie chciał wsiąść do samochodu razem z L. M. (1) i K. F.. Wówczas K. F. chwycił go za rękę, wykręcił ją i wepchnął do środka samochodu na tylne siedzenie. Następnie do przodu samochodu wsiedli L. M. (1) na miejscu kierowcy i K. F. na miejscu pasażera. L. M. (1) dodatkowo zablokował tylne drzwi. L. M. (1) ruszył i razem z K. F. i T. G. (2) jechali samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...) ulicą (...). W., następnie ulicą (...), kierując się na W.. W drodze K. F. i L. M. (1) grozili T. G. (2) mówiąc „kurwo zabijemy cię”. Mężczyźni zatrzymali się koło terenu zielonego przy kanale W., przy ul. (...), około 1 km od skrzyżowania z Miałkim S. i wysiedli z samochodu. Tam K. F. chwycił konar, którym zaczął bić T. G. (2) po całym ciele, tzn. po rękach, nogach, tułowiu, plecach. Natomiast L. M. (1) w tym samym

czasie kopał T. G. (2). L. M. (1) i K. F. krzyczyli do pokrzywdzonego, że „utłuką go za karę” oraz mówili: „nie chcesz współpracować, to będziesz lany”. W tym czasie oskarżeni grozili pokrzywdzonemu mówiąc: „teraz cię zabijemy, teraz zdechniesz”. Następnie kazali mu zdjąć koszulkę, po czym ponownie wrzucili go do samochodu i odjechali. Gdy jechali O. Południową na wysokości miejscowości P., L. M. (1) zatrzymał samochód i kazał pokrzywdzonemu wysiadać.

Gdy T. G. (2) szedł wzdłuż O., to około 2 km od węzła G.- (...) zauważyli go przejeżdżający strażnicy miejscy w składzie (...) oraz A. W.. Ponieważ T. G. (2) szedł w samych bokserkach i klapkach, to wzbudził uwagę funkcjonariuszy i wyżej wymienieni zatrzymali się. Wówczas T. G. (2) powiedział im, że został uprowadzony, wywieziony oraz pobity. Na jego ciele widoczne były ślady pobicia.

dowód: zeznania T. G. (2) k. 1-6, 25-26, 69-71, 198-199, 293-294, 392-394, 594-599, 673 - 676, 1083-1085, zeznania A. G. k. 30-31, 75-80, 237-239, 600-602, 647- 649, zeznania K. Ż. k. 20-21, 599-600, 645- 646, zeznania A. W. k. 677- 678, protokół oględzin k. 8 -9 , 10- 11, 15-16, 22, protokół eksperymentu procesowego k. 198- 199, dokumentacja fotograficzna k. 460-461.

W wyniku zdarzenia T. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, kończyn dolnych i górnych, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni. Sytuacja ta nie naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. , ale naraziła w/w na cięższe obrażenia w myśl art. 157 § 1 k.k.

dowód: opinia z zakresu medycyny sądowej - k. 176.

Oskarżony L. M. (1) był siedmiokrotnie karany sądownie.

dowód: karta karna k. 1092-1095.

Oskarżony K. F. był trzykrotnie karany sądownie.

dowód: karta karna k. 1096-1098.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd dokonał w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w oparciu o zeznania T. G. (2), K. Ż. i A. W., a także w oparciu o protokoły eksperymentu procesowego, oględzin, zatrzymania i przeszukania oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, psychologii i mechanoskopii.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom T. G. (2) złożonym w trakcie postępowania przygotowawczego i dał im wiarę uznając je za szczegółowe, szczerze, spójne i logiczne. Pokrzywdzony dokładnie opisał nie tylko przebieg samego zdarzenia z dnia 4 lipca 2014 roku, ale także wskazał szczegółowo i szczerze na motywy jakimi kierowali się oskarżeni L. M. (1) i K. F. wywołując pokrzywdzonego samochodem za miasto, gdzie dokonali jego pobicia. T. G. (1) opisał wcześniejszą współpracę z oskarżonymi polegającą na zakładaniu rachunków bankowych na podstawione osoby i uzyskiwaniu na tych rachunkach pożyczek, czy kredytów. Wskazał także, iż nie chciał więcej kontynuować współpracy z oskarżonymi, co potwierdza, iż oskarżeni mieli motyw, by zachować się w opisany przez pokrzywdzonego sposób wobec niego. Wiarygodności zeznaniom T. G. (1) nadaje również fakt, iż znajdują one potwierdzenie także w innym obiektywnym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Mianowicie zeznania te znajdują potwierdzenie w dokumentacji urzędowej w postaci protokołów eksperymentów procesowych, przeszukania, zatrzymania i oględzin. Należy w szczególności zwrócić uwagę, iż T. G. (2) wskazał miejsce ukrycia dokumentacji bankowej przez L. M. (1), co potwierdza zeznania T. G. (2) w zakresie jego współpracy z oskarżonymi w pozyskiwaniu tzw. „słupów” na których wyludzane były kredyty. Ponadto w samochodzie użytkowanym przez L. M. (1) ujawniono buty pokrzywdzonego, co z kolei potwierdza okoliczności dotyczące pozostawienia pokrzywdzonego w hostelu przez oskarżonych. Wskazane okoliczności dodatkowo nadają wiarygodności zeznaniom T. G. (2) złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Także dowody w postaci dokumentacji fotograficznej i opinii sądowo-

lekarskiej (w odniesieniu do obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia), a także zeznania świadków K. Ż. i A. W. (w odniesieniu do odnalezienia pokrzywdzonego idącego wzdłuż O. i posiadanych przez niego świeżych śladów pobicia) oraz zeznania A. G. (w odniesieniu co do tego, że pokrzywdzeni przyjechali do pokrzywdzonego i razem wyszli, a także wcześniej wielokrotnie nachodzili pokrzywdzonego) potwierdzają zeznania T. G. (2).

W odniesieniu do zeznań złożonych przez pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym Sąd jedynie z ostrożnością potraktował jego twierdzenia, jakoby w dniu zdarzenia nie spożywał alkoholu, gdyż są one sprzeczne z zeznaniami K. Ż., który podał, że wyczuł od pokrzywdzonego woń alkoholu. Okoliczności tej nie potwierdził wprawdzie drugi ze strażników miejskich- A. W., co jednak, zdaniem Sądu, mogło wynikać z upływu czasu, jaki minął od zdarzenia oraz uwarunkowanej osobniczo tendencji do pomijania niektórych szczegółów w pamięci. W ocenie Sądu okoliczność ta nie miała jednak większego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w kontekście ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tym bardziej, że obaj strażnicy miejscy zgodnie stwierdzili, że kontakt logiczny z pokrzywdzonym był w pełni zachowany, wypowiadał się w sposób sensowny i racjonalny, opisując czego doświadczył od oskarżonych, co wyklucza przyjęcie, jakoby w dniu zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzony jest osobą uzależnioną od alkoholu od wielu lat, co nakazywało podejść do tych zeznań z ostrożnością z uwagi na możliwą degenerację struktur mózgu oskarżonego odpowiadających za spostrzeganie rzeczywistości. Z uwagi jednak na zgodność zeznań pokrzywdzonego z w.w innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w ocenie Sądu okoliczność ta nie miała wpływu na ocenę wiarygodności pierwotnych zeznań świadka.

W postępowaniu sądowym T. G. (2) zaczął zeznawać nieco odmiennie, zwłaszcza w zakresie udziału L. M. (1) w jego pobiciu oraz co do zablokowania drzwi w samochodzie. Z jednej strony pokrzywdzony zaprzeczał, by L. M. (1) bił go lub kopał, będąc zaś dopytywanym przez sąd o tę okoliczność wskazywał, iż nie jest do końca pewny, czy L. M. (1) go kopał. Pokrzywdzony w zeznaniach stwierdził, iż raczej go nie kopał, jednakże po pierwszym uderzeniu zrobiło mu się ciemno w oczach i nie przypomina sobie całej reszty i być może go kopał. Przy pierwszym rozpoznaniu sprawy pokrzywdzony również zaprzeczał, by został uderzony przez oskarżonego L. M. (1), jednakże będąc dopytywanym przez sąd stwierdził, iż L. M. (1) prawdopodobnie uderzył go 2-3 razy jeszcze w samochodzie, ale nie pamięta już dokładnie. Również jeśli chodzi o zablokowanie drzwi pokrzywdzony nie był konsekwentny w swoich zeznaniach. W postępowaniu przygotowawczym stanowczo stwierdził bowiem, iż drzwi samochodu były zablokowane, a do samochodu został siłą wepchnięty przez oskarżonego K. F.. W zakresie powyższych faktów, sąd uznał za bardziej wiarygodne zeznania T. G. (2) złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wtedy z pewnością lepiej wszystko pamiętał, gdyż przesłuchiwany był jeszcze tego samego dnia i następnie w odstępie kilku dni od zdarzenia. Na treść późniejszych zeznań pokrzywdzonego może mieć wpływ fakt, że L. M. (1) był uprzednio dobrym kolegą pokrzywdzonego (poznali się jeszcze w 2011 roku gdy razem odbywali kary pozbawienia wolności), stawił czasem piwo pokrzywdzonemu. Nadto bliska rodzina oskarżonego L. M. (1) tj. jego konkubina i brat oskarżonego próbowali wywrzeć wpływ na zeznania T. G. (2) i namówić go, by wycofał swoje zeznania przeciwko L. M. (1).

Wskazać także trzeba, że pokrzywdzony sporządził widniejące na karcie 900 oświadczenie z dnia 4 sierpnia 2016 roku, w którym to napisał, iż nie był bity przez oskarżonego L. M. (2), a K. F. uderzył go kilka razy cienkim kijem ze względu na to, że to on sprowokował awanturę w samochodzie. Jak sam pokrzywdzony przyznał w swoich zeznaniach przy ponownym rozpoznaniu sprawy, oświadczenie to sporządził w obecności obydwu oskarżonych, wskazując, że nie pamięta, czy oświadczenie to było mu dyktowane, czy napisał je sam. Wielokrotnie także wskazywał na swoją niepamięć i był niekonsekwentny. Z jednej strony wskazywał, iż nie był bity przez L. M. (1), a za chwilę dodał, że jedynie się poszarпали, o czym wcześniej w ogóle nie wspominał. Ponadto pokrzywdzony zaprzeczył, by awanturował się w samochodzie, podczas, gdy w sporządzonym oświadczeniu wskazywał odmiennie i nie umiał wyjaśnić tejże rozbieżności. T. G. (2) wskazywał również, że obciążał w śledztwie L. M. (1), bo sugerowali mu to policjanci podczas przesłuchania oraz, że podczas tego przesłuchania źle się czuł i był chory. Podawał natomiast, że w prokuraturze nikt mu niczego nie sugerował i zeznawał tam opisując zdarzenie, tak jak je zapamiętał i podczas składania zeznań w Prokuraturze czuł się już dobrze. Tymczasem to właśnie w tych zeznaniach – złożonych w prokuraturze (które

pokrzywdzony podtrzymał), a nie w tych złożonych na policji, znajdują się twierdzenia o kopaniu pokrzywdzonego przez L. M. (1).

Treść powyższych zeznań i okoliczności sporządzenia przez pokrzywdzonego oświadczenia na piśmie jednoznacznie wskazują, iż oskarżeni próbowali wywrzeć wpływ na zeznania pokrzywdzonego, zaś sam pokrzywdzony również w obawie przed oskarżonymi, jak i ze względu na wcześniejszą znajomość z oskarżonym L. M. (1) (a także być może na skutek przekupienia) starał się potem złożyć zeznania minimalizujące winę oskarżonych. Również sposób składania zeznań przez pokrzywdzonego, tj. zaprzeczanie samemu sobie, częsta zmiana wersji wydarzeń, a przede wszystkim zasłanianie się niepamięcią co do okoliczności dotyczących oskarżonego L. M. (1), zaś pamiętanie większości szczegółów dotyczących K. F. świadczą o tym, iż T. G. (2) celowo składał zeznania na korzyść oskarżonego L. M. (1), będąc uprzednio prawdopodobnie do tego nakłanianym. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w opinii psychologicznej o pokrzywdzonym, o czym będzie mowa poniżej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. G.. A. G. jest ojcem T. G. (2). Jego zeznania stanowią potwierdzenie zeznań T. G. (2) w zakresie, w jakim sąd dał im wiarę. Potwierdził on bowiem, iż w dniu 4 lipca 2014 roku oskarżeni przyszli do ich mieszkania i poprosili pokrzywdzonego, by wyszedł z nimi. A. G. potwierdził, że jego syn wyszedł z nimi w samych bokserkach, klapkach i koszulce, a następnie zniknął na kilka godzin. Wrócił z patrolem straży miejskiej. A. G. potwierdził, iż po tym spotkaniu u pokrzywdzonego zauważył ślady pobicia. Nadto A. G. potwierdził, iż oskarżeni od wielu miesięcy przyjeżdżali do pokrzywdzonego, a także, że po całym zdarzeniu brat L. M. (1) był u nich w mieszkaniu i chciał namówić pokrzywdzonego, by ten zmienił zeznania i wycofał się z oskarżania L. M. (1), co z kolei potwierdza, iż oskarżony próbował wpływać na zeznania pokrzywdzonego i co tłumaczy zmianę treści zeznań przez T. G. (2). Zeznaniami tym Sąd dał wiarę, albowiem są one spójne, logiczne i konsekwentne. Pokrywają się z zeznaniami T. G. (2), w zakresie w jakim sąd dał im wiarę. Wskazać należy, iż świadek pomimo, że jest osobą najbliższą dla pokrzywdzonego, nie starał się go wybielać, a szczerze opowiadał na temat jego uzależnienia od alkoholu i kłopotów z tym związanych. Dążył do złożenia zeznań obiektywnych, opisujących zdarzenie, zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania K. Ż. oraz A. W., którzy będąc funkcjonariuszami Straży Miejskiej w G. szczegółowo opisali okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia idącego wzdłuż O. Południowej T. G. (2). Zgodnie potwierdzili, iż widoczne u niego były świeże ślady pobicia. K. Ż. wskazał nawet, iż ślady te wyglądały nawet na ślady po uderzeniu jakimś kijem. Potwierdzili także, iż szedł on w samych majtkach i klapkach. Z zeznań tych świadków wynika, iż pokrzywdzony powiedział funkcjonariuszom, że został uprowadzony, wywieziony oraz pobity za to, że nie chciał czegoś podpisać i być tzw. „ślupem”. Obaj świadkowie stwierdzili, że mimo dużego zdenerwowania, kontakt logiczny z pokrzywdzonym był w pełni zachowany, odpowiadał racjonalnie i sensownie. Zeznania tych świadków potwierdzają zatem fakt, że T. G. (2) został pobity, a także jego zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, że został wywieziony przez oskarżonych, a następnie przez nich pobity. Skoro bowiem krótko po pobiciu, w luźnej rozmowie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej opowiedział im dokładny przebieg zdarzenia, to nie sposób uznać, że pokrzywdzony wymyślił to sobie w czasie składania zeznań, ani tym bardziej, że do złożenia takich zeznań został nakłoniony przez funkcjonariuszy policji. Jest to o tyle istotne, iż jak wskazali sami świadkowie, pokrzywdzony był bardzo zszokowany i przejęty tym co się przed chwilą wydarzyło. Zeznania wskazanych świadków były przede wszystkim zgodne i zbieżne ze sobą, a także konsekwentne. Ponadto nie mieli oni żadnego interesu w składaniu określonych zeznań, gdyż nie znali ani oskarżonych, ani pokrzywdzonego. Jako funkcjonariusze Straży Miejskiej składali oni jedynie obiektywne zeznania, co do faktów, których byli świadkami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania F. K. właściciela hostelu 4 U w G. oraz A. Z., którzy potwierdzili pobyt pokrzywdzonego w tym hostelu w dniach 24-26 czerwca i 30 czerwca 2014 r. Z zeznań świadków wynika, że T. G. (2) towarzyszyło dwóch mężczyzn. Zeznania te są spójne i logiczne. Zeznania tych świadków korespondowały ze sobą. Wyżej wymieniona dokonała meldunku pokrzywdzonego w hostelu. Wskazała, że przestraszyła się dwóch mężczyzn, którzy towarzyszyli T. G. (2), który był pod wpływem alkoholu. Wskazała także, że wszystkie sprawy załatwiane były z tymi mężczyznami, zaś pokrzywdzony nie odzywał się. Zeznania te Sąd ocenił jako logiczne, szczerze i spójne. Zeznania te potwierdzają więc zeznania T. G. (2) dotyczące incydentów z udziałem oskarżonych jeszcze przed zdarzeniem z

dnia 4 lipca 2014 roku. Wprawdzie incydenty te nie są objęte niniejszym postępowaniem, jednakże potwierdzają, iż oskarżeni już wcześniej nachodzili pokrzywdzonego i zmuszali go do określonych działań.

Sąd uznał, iż zeznania S. W. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek ten wskazał, iż zna zarówno oskarżonego L. M. (1), jak i pokrzywdzonego. Jednakże nigdy nie widział oskarżonego z pokrzywdzonym razem, ani nic odnośnie przedmiotowego zdarzenia nie wie. Wskazał jedynie, iż T. G. (2) jest alkoholikiem i po alkoholu jest agresywny, oraz, że często widział go pobitego. Wskazać należy, iż jest to świadek powołany przez oskarżonego L. M. (1). To, czy T. G. (2) jest alkoholikiem oraz czy jest agresywny po alkoholu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w kontekście tego, iż ten świadek nie ma żadnej wiedzy o przebiegu zdarzenia w dniu 4 lipca 2014 roku. Ponadto sam świadek wskazał, iż L. M. (1) kontaktował się z nim, by powołać go na świadka. Mając to na uwadze, oraz okoliczności w postaci złożonego przez pokrzywdzonego oświadczenia, a także fakt iż rodzina oskarżonego próbowała nakłonić T. G. (2) do odwołania swoich zeznań, wysoce prawdopodobne jest, iż zeznania tego świadka miały dodatkowo poddać w wątpliwość zeznania T. G. (2) i uprawdopodobnić wersję oskarżonego. Stąd też zeznania te nie mogły przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. W. oraz J. M., jedynie w zakresie w jakim przyznali, iż udali się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego i odbyli z nim rozmowę. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom tych świadków, którzy wskazali, że do pokrzywdzonego udali się tylko po to, by dowiedzieć się co się stało oraz zaprzeczyli, by nakłaniali go do wycofania zeznań. Zeznania w tym zakresie są przede wszystkim sprzeczne ze zgodnymi zeznaniami T. G. (2) i A. G.. Ponadto zeznania w tym zakresie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Podejmowanie ryzyka przez rodzinę oskarżonego poprzez nawiązywanie kontaktów z pokrzywdzonym jedynie w celu poznania przebiegu zdarzenia wydaje się być zachowaniem pozbawionym sensu, zwłaszcza w okolicznościach, kiedy wiedzę taką mogli uzyskać od oskarżonego lub jego obrońcy.

Sąd uwzględnił dwie opinie sądowo-psychologiczne dotyczące T. G. (2). W opiniach tych biegły konsekwentnie stwierdzał, iż stan psychiczny T. G. (2) wskazuje, iż nie jest on osobą chorą psychicznie, ani też upośledzoną umysłowo. Jednakże posiada on osobowość nieprawidłową typu dysocjalnego. Biegły ten stwierdził, iż zarówno w trakcie pierwszego przesłuchania przed sądem, jak i w obecnym postępowaniu zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń u opiniowanego są przeciętnie wykształcone, adekwatnie do jego wieku i rozwoju umysłowego i nie ujawnia on skłonności do konfabulacji. Biegły ten konsekwentnie zarówno przy wydawaniu pierwszej, jak i aktualnej opinii stanowczo stwierdził, iż T. G. (2) może zasłaniać się niepamięcią co do pewnych okoliczności zdarzeń, co nie wynika z dysfunkcji zdolności do odtwarzania spostrzeżeń, a z lojalności wobec oskarżonego L. M. (1), obawy przed oskarżonymi oraz predyspozycji do kierowania się swoim interesem, ważnym w danej sytuacji (osobowość dysocjalna). Biegły ten wskazał, iż w jego ocenie T. G. (2) mógł być nakłaniany przez oskarżonych, lub jednego z nich do zmiany zeznań. Sąd w pełni podziela obie opinie wydane przez biegłego, albowiem są one konsekwentne i zostały one sporządzone przez osobę posiadającą fachową wiedzę i kwalifikacje, w oparciu o przeprowadzone przez biegłego badania psychologiczne, wywiad z T. G. (2) oraz obserwacje podczas składania zeznań na rozprawach w dniach 24 czerwca 2015 roku i 22 marca 2018 roku. Ponadto biegły sprecyzował, czym kierował się przy psychologicznej ocenie zeznań T. G. (2) wskazując na fakt, iż w trakcie zeznań pokrzywdzony w sposób selektywny przedstawiał fakty, pomijając fakty niekorzystne dla L. M. (1), podając zaś fakty obciążające drugiego z oskarżonych – K. F.. W zeznaniach T. G. (2) zabrakło spójności, gdyż sam sobie zaprzeczał, zmieniał wersje wydarzeń i podawał natychmiast wymyślone wyjaśnienia, wahał się długo przed udzieleniem odpowiedzi oraz zasłaniał się niepamięcią w sytuacjach mogących obciążać oskarżonego L. M. (1), a pamiętał okoliczności dotyczące drugiego z oskarżonych K. F.. Okoliczności te zostały także dostrzeżone przez sąd i szczegółowo omówione przy okazji omawiania zeznań T. G. (2).

Sąd uwzględnił także opinię sądowo – lekarską biegłego W. M. oraz uzupełniającą opinię ustną tego biegłego na okoliczność obrażeń, jakich w wyniku zdarzenia doznał pokrzywdzony oraz mechanizmu ich powstania. Biegły ten wskazał rodzaj i charakter obrażeń i potwierdził, iż mogły one powstać w wyniku opisanych przez pokrzywdzonego okoliczności. Biegły ten potwierdził, iż u pokrzywdzonego w trakcie oględzin stwierdził linijne podbiegnięcia krwawe, które świadczą o uderzaniu go tępym obłym przedmiotem jak np. pałka. Potwierdza to relacje pokrzywdzonego, iż był uderzany kijem przez oskarżonego F.. Ten sam biegły stwierdził także, iż w trakcie oględzin ujawnił na ramieniu lewym

oraz udzie prawym obrażenia, które mogły powstać w wyniku kopnięcia, co potwierdza relacje pokrzywdzonego, iż był on kopany przez J. M.. Opinie te są rzetelne i obiektywne, sporządzone przez osobę posiadającą niezbędne wiadomości specjalne.

Sąd uwzględnił również opinię pisemną i ustną uzupełniającą biegłego z zakresu mechanoskopii. Biegły ten wskazał na dwa rodzaje fabrycznego zabezpieczenia przed otwarciem drzwi samochodu L. M. (1) od wewnątrz. Pierwszy polega na obróceniu szczeliny w drzwiach tylnych co powoduje, iż wewnętrzna klamka tych drzwi zostaje zablokowana i drzwi można otworzyć jedynie z zewnątrz. Drugi sposób to zamknięcie drzwi przednich od zewnątrz kluczykiem, co powoduje zablokowanie drzwi tylnych także od wewnątrz. O ile zamknięcie drzwi kluczykiem od zewnątrz w chwili zdarzenia z dnia 4 lipca 2014 roku wydaje się mało prawdopodobne, o tyle prawdopodobnym jest, iż szczeliny w drzwiach tylnych samochodu J. M. były uprzednio przekrecone w taki sposób, by po ich zamknięciu nie było możliwe ich otwarcie. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, by L. M. (1) jeszcze przed przyjazdem po pokrzywdzonego przekreślił te szczeliny by uniemożliwić wyjście z samochodu od wewnątrz, co potwierdza relacje pokrzywdzonego iż drzwi te były zablokowane. Nie sposób uznać tej opinii za nierzetelną. Biegły bowiem w sposób szczegółowy w opinii pisemnej omówił sposoby możliwości zablokowania drzwi tylnych samochodu tak, by nie można było ich otworzyć od zewnątrz. Wprawdzie mechanizm blokady tych drzwi poprzez zamknięcie drzwi od zewnątrz kluczykiem nie został dostatecznie przez biegłego omówiony i zweryfikowany, o tyle możliwość blokady tych drzwi poprzez uprzednie przekreślenie szczelin w tylnych drzwiach zostało w sposób wystarczający opisane i omówione, a także zweryfikowane przez biegłego jako mechanizm sprawny. Oskarżeni mieli więc możliwość zablokowania drzwi i uniemożliwienia ucieczki pokrzywdzonemu.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wartości dowodowej utrwalonych procesowo czynności wykonywanych przez policję, fotografii ani pozostałych dokumentów. W opinii Sądu są one bezsporne, odzwierciedlają rzeczywisty ich przebieg, zostały przeprowadzone przez powołane do tego organy oraz zgodnie z obowiązującą procedurą, a nadto nie były kwestionowane w toku procesu przez żadną ze stron. Stanowią obiektywne dowody okoliczności nimi stwierdzonymi.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych L. M. (1) i K. F.. Przede wszystkim są one sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym w postaci zeznań pokrzywdzonego, świadka A. G., zeznań funkcjonariuszy Straży Miejskiej, protokołów oględzin, dokumentacji fotograficznej, eksperymentu procesowego, a także opinii sądowno – lekarskiej. L. M. (1) wskazał w swoich wyjaśnieniach, że nie kopał i nie uderzał pokrzywdzonego, wskazał także, iż K. F. uderzył pokrzywdzonego w udo, ramię i plecy, podczas gdy charakter obrażeń wskazuje, iż przedmiotem w postaci kija został uderzony w plecy i klatkę piersiową, zaś obrażenia na udzie i ramieniu wskazują, iż mógł tam zostać kopnięty. Ponadto dokumentacja fotograficzna oraz opinia biegłego zaprzeczają wyjaśnieniom K. F., jakoby uderzenia tymże kijem były lekkie. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż wyjaśnienia obu oskarżonych są ze sobą sprzeczne. Każdy z nich wskazuje bowiem na inny powód zabrania pokrzywdzonego do samochodu i wyjechania z nim za miasto. Oskarżony M. podał, że pokrzywdzony miał im pokazać działkę na sprzedaż, zaś oskarżony F. tłumaczył to zamiarem zakupu różnych towarów w postaci maszynek i żywności w okazyjnej cenie. Oskarżony F., dopiero podczas rozprawy, a więc w czasie kiedy mógł zapoznać się z materiałem dowodowym oraz porozumieć z drugim oskarżonym wskazał, iż po zakup towarów z pokrzywdzonym udali się w innym czasie, a w dniu 4 lipca 2014 roku M. miał załatwić jakąś sprawę, w której miał mu pomóc pokrzywdzony, co z oczywistych powodów uniemożliwia uwzględnienie tych wyjaśnień. Również wyjaśnienia L. M. (1) dotyczące motywu jechania z pokrzywdzonym za miasto dotyczące zakupu działki wydają się sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nieracjonalnym jest bowiem brania jako partnera w kontaktach osoby ubranej jedynie w bokserki i klapki. Na rzeczywiste zamiary oskarżonych w dniu 4 lipca 2014 roku, potwierdzające zeznania T. G. (2) wskazują także wyniki eksperymentu procesowego, w trakcie którego pokrzywdzony wskazał miejsce położenia dokumentacji bankowej, która rzeczywiście znajdowała się w miejscu wskazanym przez pokrzywdzonego, co potwierdza współpracę oskarżonych z pokrzywdzonym w zakresie zakładania rachunków bankowych dla podstawionych osób i następnie brania pożyczek na tych rachunkach. Reasumując, Sąd wyjaśnienia oskarżonych potraktował jako przyjętą przez nich linię obrony, nie znajdującą potwierdzenia w żadnym materiale dowodowym, dodatkowo wzajemnie sprzeczną i sprzeczną z zebraniem materiałem dowodowym.

Sąd uznał, że wina i sprawstwo oskarżonych w odniesieniu do zarzuconych im czynów nie budzą wątpliwości.

Zdaniem Sądu zachowaniem polegającym na pozbawieniu wolności T. G. (2) poprzez wykręcenie mu ręki do tyłu, wepchnięcie w/w przy użyciu siły na tylną kanapę pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), zablokowanie drzwi w pojeździe i następnie wywiezienie go na drogę krajową (...)- O. Południową G. oskarżeni zrealizowali ustawowe znamiona czynu z art. 189 § 1 k.k.

Zachowanie sprawcy ma polegać na pozbawieniu człowieka wolności. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie to obejmuje umieszczenie człowieka w pomieszczeniu zamkniętym, z którego nie może się on z łatwością wydostać w sposób odpowiadający konstrukcji pomieszczenia (tj. np. przez drzwi). Nie ma zatem znaczenia to, że pokrzywdzony mógłby opuścić takie pomieszczenie przez otwarte okno. Może to być również klatka, znamiona czynności sprawczej realizuje także zamknięcie człowieka w szafie czy też w aucie. W takiej sytuacji pokrzywdzony jest również pozbawiony swobody przemieszczania się, co odpowiada indywidualnemu przedmiotowi ochrony na gruncie przepisu art. 189 k.k. Sposób umieszczenia w takim pomieszczeniu nie ma znaczenia. Może się to odbyć przy użyciu siły, może mieć miejsce również podstępem czy też na skutek groźby bezprawnej (tak również SA w L. w wyroku z 15.12.1994 r., II AKr 202/94, LEX nr 31131). Pozbawienie wolności musi być spostrzeżone przez pokrzywdzonego i odebrane przez niego jako naruszenie jego dobra osobistego. Czyn może przybierać formę działania w postaci zastosowania przemocy (np. skrepowanie ofiary, wepchnięcie jej do pomieszczenia, które następnie zostaje zamknięte), groźby (np. zakazania opuszczenia pomieszczenia pod groźbą pozbawienia życia), podstępu (np. zaaplikowanie osobie środka odurzającego) itp. Może też przybierać postać zaniechania (np. niezwolnienie przez funkcjonariusza osoby zatrzymanej po upływie terminu zatrzymania). Sposobem pozbawienia wolności może być także spowodowanie sytuacji, w której zrealizowanie przez ofiarę swojego prawa do opuszczenia miejsca pobytu wiązałoby się dla niej z wysokim ryzykiem lub uciążliwością psychiczną (np. skok z okna usytuowanego wysoko nad ziemią, konieczność przejścia przez ofiarę nago przez plażę wskutek zabrania jej ubrania) i byłoby przedsięwzięciem niepraktykowanym i anormalnym.

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić należy, iż wepchnięcie siłą do samochodu drugiej osoby i zablokowanie drzwi niewątpliwie jest pozbawieniem wolności drugiego człowieka. Zakładając nawet, iż drzwi nie zostały zablokowane, to sam fakt wepchnięcia siłą do samochodu i przebywanie w tym samym samochodzie dwóch zdecydowanie silniejszych osób od pokrzywdzonego, którzy wcześniej użyli przemocy wobec tej osoby, by zmusić ją do wejścia do samochodu również będzie stanowić pozbawienie wolności. Pokrzywdzony z pewnością w takich okolicznościach mógł obawiać się ucieczki z samochodu, gdyż z uwagi na przewagę liczebną i siłową, oskarżeni mogliby go z łatwością złapać i użyć wobec niego przemocy. W odczuciu przeciętnego człowieka niewątpliwie opuszczenie takiego samochodu byłoby utrudnione, nawet gdyby drzwi były otwarte. Jednakże sąd uznał, iż drzwi samochodu były zablokowane, albowiem wskazał na to na samym początku pokrzywdzony. Opinia biegłego również wskazała, iż zablokowanie tych drzwi, tak by nie można było ich otworzyć od wewnątrz było możliwe. Należy również mieć na uwadze, iż nawet pomimo zablokowania drzwi, jeśli istniała możliwość ich otwarcia po np. dwukrotnym złapaniu za klamkę, to wskazać należy, iż jak już wyżej wskazano do pozbawienia wolności dochodzi wówczas, gdy nie można z łatwością wydostać się z danego pomieszczenia w sposób odpowiadający konstrukcji pomieszczenia. Stąd jeśli pokrzywdzony pociągnął za klamkę raz i zobaczył, że drzwi są zamknięte, mógł on być przekonany, iż ponowne pociągnięcie za klamkę także nie spowoduje ich otwarcia. Także późniejsze odblokowanie drzwi w czasie jazdy nie wyklucza możliwości przypisania oskarżonym omawianego czynu, albowiem otwarcie drzwi w czasie jazdy przez pokrzywdzonego wiązałoby się z koniecznością wyskoczenia z jadącego samochodu, co narażałoby go na możliwość utraty zdrowia lub życia.

Sąd uznał także, że oskarżeni L. M. (1) oraz K. F. zachowaniem polegającym na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia do kontynuowania współpracy przy zakładaniu rachunków bankowych przez n/n osoby grozili T. G. (2) pozbawieniem życia, a następnie bijąc go konarem i kopiąc po całym ciele spowodowali u w/w obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, kończyn dolnych i górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni i narażyły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia w

myśl art. 157 § 1 k.k. zrealizowali ustawowe znamiona czynu w art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Realizacja czynu zabronionego opisanego w art. 191 § 1 k.k. musi nastąpić w jednej z dwóch form: poprzez stosowanie przemocy wobec osoby lub poprzez stosowanie groźby bezprawnej. Przedmiotem czynności wykonawczej jest inna osoba, którą sprawca zmusza do określonego zachowania się (działania, zaniechania lub znoszenia). Z kolei naganne zachowanie sprawcy przestępstwa ujętego w art. 157 k.k. jest określone tak samo jak na gruncie przestępstwa z art. 156 k.k. przez wskazanie, że sprawca powoduje, co oznacza jakiekolwiek zachowanie (aktywne lub bierne), które jest przyczynowe dla skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia drugiego człowieka, innego jednak niż ten określony w art. 156 § 1 k.k. Za czyny umyślne o poważniejszym charakterze uznane zostały takie, które powodują naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Zostały one spenalizowane w art. 157 § 1 k.k. jako tzw. średni uszczerbek na zdrowiu. Za czyny umyślne drobniejsze uznano takie, które powodują naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni (czyli do 7 dni łącznie). Zostały one spenalizowane w art. 157 § 2 k.k. jako tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że przed dniem zdarzenia oskarżeni nachodzili pokrzywdzonego w celu wymuszenia na nim kontynuowania współpracy w zakresie poszukiwania osób, na które następnie wyłudzone były kredyty, a także używali wobec niego przemocy i wywieźli do hostelu. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w postaci ujawnionej w wyniku eksperymentu procesowego dokumentacji bankowej, a także w wyniku przeszukania samochodu użytkowanego przez oskarżonego M. - pary butów pokrzywdzonego, która została mu zabrana, by ten nie oddalił się z hostelu. Podczas zdarzenia oskarżeni krzyczyli do pokrzywdzonego, że utłuką go za karę oraz „nie chcesz współpracować, to będziesz lany” oraz grozili mu: „teraz cię zabijemy, teraz zdechniesz”. W ocenie Sądu tym zachowaniem wyżej wymienieni chcieli pokrzywdzonego zastraszyć i wymusić na nim dalszą współpracę, wskazując i ostrzegając, że jeśli będzie im nadal odmawiać, to będą go bić lub zabijają. Jednocześnie oskarżeni dokonali pobicia pokrzywdzonego, L. M. (1) kopiąc, zaś K. F. uderzając konarem i spowodowali u niego lekkie obrażenia ciała w myśl art. 157 § 2 k.k.

Czyn ten wyczerpał również znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. Pobicie to takie zdarzenie, w którym biorą udział także co najmniej trzy osoby, ale można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się. K. F. i L. M. (1) jednocześnie uderzali pokrzywdzonego T. G. (2), który niewątpliwie był stroną bierną.

W ocenie Sądu nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonych. Wyżej wymienieni są osobami dorosłymi, zaś w chwili zdarzenia nie mieli zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd zastosował wobec oskarżonych kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., albowiem jest ono dla nich korzystniejsze.

Sąd zarówno za czyn pierwszy, jak i za czyn drugi każdemu z oskarżonych wymierzył kary po roku pozbawienia wolności.

Stopień społecznej szkodliwości ich czynów sąd ocenił jako wysoki. Działali oni przy popełnieniu każdego z czynów przy użyciu przemocy, w sposób brutalny. Motywacją oskarżonych była chęć zmuszenia pokrzywdzonego do kontynuowania działalności o charakterze przestępczym. Dodatkowo na ocenę stopnia społecznej szkodliwości ich czynu wpływa fakt, iż swoim zachowaniem wyczerpali oni znamiona kilku (czterech) przestępstw.

Na niekorzyść oskarżonych Sąd poczytał okoliczności wpływające na stopień społecznej szkodliwości ich czynów, a także fakt uprzedniej wielokrotnej karalności.

Sąd nie znalazł okoliczności wpływających na korzyść oskarżonych.

Analizując postawę oskarżonych, ich właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, Sąd uznał za celowe, wymierzenie im kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wskazać należy, iż oskarżeni są osobami wielokrotnie karanymi. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej, tym bardziej, że okoliczności i charakter przypisanych czynów skłaniają do stwierdzenia, że popełnianie przez oskarżonych przestępstw nie jest epizodem w ich życiu, a wyrazem przyjęcia ugruntowanej postawy wobec dóbr chronionych prawem. Ponadto stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych również przemawiał za koniecznością wymierzenia oskarżonym bezwzględnych kar pozbawienia wolności. Należy uznać, iż orzeczone kary pozbawienia wolności nie są nadmiernie surowe. Mając bowiem na uwadze stopień społecznej szkodliwości ich czynów, wielokrotną uprzednią karalność, wymierzenie kar pozbawienia wolności, które mieszczą się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (czyn z art. 189 § 1 k.k. zagrożony do 5 lat pozbawienia wolności, czyn z art. 158 § 1 k.k. zagrożony do 3 lat pozbawienia wolności) nie można uznać za surowe.

Następnie Sąd wymierzył oskarżonym karę łączną po roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności stosując zasadę częściowej absorpcji. Sąd wziął pod uwagę, że czyny przypisane oskarżonym godziły w różne dobra chronione prawem. Jednakże fakt, że zostały popełnione w tym samym czasie i na szkodę tej samej osoby powodował, że wymierzenie kary łącznej na zasadzie pełnej kumulacji nie byłoby właściwe. Wymierzając oskarżonym wskazane kary sąd miał także na względzie treść art. 443 k.p.k. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania z uwagi na fakt, że orzeczenie było zaskarżone jedynie na korzyść oskarżonych, w związku z czym nie można było wymierzyć im kar surowszych, niż poprzednio orzeczone.

Sąd, zgodnie z wnioskiem Prokuratora, na podstawie art. 46 § 2 k.k. w brzmieniu kodeksu karnego sprzed nowelizacji dokonanej na podstawie ustawy z 20.02.2015 r. orzekł wobec oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego T. G. (2) nawiązkę w kwotach po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych. Powyższe powinno zadziałać wychowawczo na oskarżonych ukazując im nieopłacalność popełniania przestępstw, jak również stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego z tytułu doznanych krzywd. Niewątpliwie krzywdy fizyczne, ale również i psychiczne (brutalny sposób działania sprawców i naruszenie wielu dóbr pokrzywdzonego takich, jak wolność, nietykalność osobista, zdrowie) nie były małe i zasługują na finansową rekompensatę ze strony oskarżonych, która choć częściowo uczyni zadość wyrządzonym krzywdom.

W ocenie Sądu orzeczone kary łączne pozbawienia wolności nie przekraczają stopnia zawinienia oskarżonych, natomiast odzwierciedlają stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów oraz czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Z uwagi na stosowanie wobec oskarżonych w trakcie postępowania tymczasowego aresztowania Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec obu oskarżonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył im okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7.07.2014 r. do 4.12.2014 r. co było orzeczeniem obligatoryjnym.

Z uwagi na zbędność dla postępowania, Sąd, na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., zwrócił pokrzywdzonemu T. G. (2) dowody rzeczowe w postaci koszulki koloru białego oraz pary butów opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 2 i 19; oskarżonemu L. M. (1) dowody rzeczowe w postaci dysku twardego oraz telefonu komórkowego opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 14 i 16; oskarżonemu K. F. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pkt. 15 .

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych z kosztów sądowych Sąd, na mocy art. 626§1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz na mocy art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983r. Dz. U. Nr 49 poz. 223 ze zm.), zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wymierzył im opłaty w wysokości po 300 (trzysta) złotych. Wskazać należy, iż oskarżeni są mężczyznami w sile wieku posiadającymi wyuczony zawód, jak również osiągającymi dochody z tytułu zatrudnienia. Brak jest więc podstaw do zwolnienia ich od poniesienia kosztów postępowania wywołanego ich niezgodnym z prawem zachowaniem.